

Trwają protesty w Mongolii mimo „reakcji rządu” na korupcję

9 grudnia 2022

W stolicy Mongolii Ułan Bator nie ustają rozpoczęte w niedzielę protesty w związku z kradzieżą węgla na ogromną skalę, której dopuścić się mieli rządzący.



Aresztowano byłego szefa państwowej firmy zajmującej się wydobywaniem i eksportem węgla, a śledztwem objętych jest 15 innych urzędników. O aresztowaniu byłego urzędnika poinformował minister sprawiedliwości i spraw wewnętrznych Mongolii Hiszgegyin Niambaatar. Powiedział, że w nocy ze środy na czwartek przeprowadzono przeszukania w domach podejrzanych i powołano grupę roboczą, która ma pomóc w śledztwie.

Jednak protesty w Mongolii nie ustały. Na placu przed pałacem rządowym zgromadziło się w czwartek około tysiąca osób. Na Suche Batora, centralny plac Ułan Bator przybyli spoza stolicy ludzie wierzchem na koniach. Stróże prawa poprosili ich o opuszczenie placu, lecz jeźdźcy nie posłuchali.

„Nie przyjechaliśmy na koniach, aby zakłócać porządek, ale po to, by pokazać, że na prowincji również popieramy ruch protestacyjny. Chcemy spotkać się z przedstawicielami władz i wyrazić swoją opinię” – przekazali protestujący na koniach.

Protesty rozpoczęły się w niedzielę. Demonstranci domagają się „ujawnienia korupcji władz i wskazania złodziei, którzy ukradli węgiel o wartości 44 bilionów tugrików (12,9 mld dolarów)”. W poniedziałek protestujący próbowali wtargnąć do pałacu rządowego, ale szturm został odparty. Sześć osób, w tym czterech pracowników ochrony Pałacu, odniosło obrażenia.

Autorstwo: Krystian Rusiniak

Na podstawie: RadioMaryja.pl

Źródło: MediaNarodowe.com